Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 121 | Kraków, niedziela 29 maja 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 070



BALDWIN
premjer angielski, który w Izbie gmin ogłosił zerwanie z Moskwą



CHAMBERLAIN
angielski minister spraw zagranicznych.
(„L'Ere Nouvelle").



LITWINOW
zastępca Cziczerina i autor not rosyjskich do Anglji.
(„Merle Blanc")



CZICZERIN
rosyjski komisarz spraw zagranicznych, bawi obecnie w Paryżu.

Znaczenie zerwania Anglji z Rosją

Jakie znaczenie ma zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych między Anglją a Rosją i jakie mogą być tego niezwykłego wypadku następstwa? Uznanie Rosji przez Anglję i inne państwa było następstwem nieznanej w historji walki proletarjatu rosyjskiego i nacisku ze strony socjalnej demokracji całego świata. Teraz między Anglją a Rosją powrócił stan z przed 1921 r. Byłoby jednak grubym błędem sądzić, że Rosja z r. 1927 jest tasama, co w r. 1921 i wogóle dużo w ciągu tego czasu w świecie się zmieniło.

Winston Churchill, dzisiejszy minister skarbu w gabinecie Baldwina, jest wedle tradycji angielskiej kandydatem na premjera. On jest mężem najostrzejszych form walki przeciw Rosji, a obecne zerwanie jest w znacznej części jego dziełem. W r. 1920 Churchill organizował wojnę Kołczaka przeciw sowietom, a potem był główną podporą generała kontrrewolucyjnego Wrangla. Pod wpływem Churchilla Anglja dawała Wranglowi pieniądze, amunicję i poparcie dyplomatyczne, a po klęsce przewiozła swą flotą resztki jego wojsk na Bałkan.

W r. 1920 ówczesny rząd francuski Poincarego uznał Wrangla głową prawowitego rządu rosyjskiego — dziś, w dniu zerwania, tensam Poincare przyjmuje reprezentanta sowietów, Cziczerina. W tych zajściach uwidacznia się najlepiej zmiana między 1920/21 a 1927 i są dowodem, że do ówczesnych stosunków już powrócić nie można.

Gdy angielskie pieniądze i angielska amunicja nie potrafiły dokonać pomyślnej interwencji na rzecz kontrrewolucji w Rosji, skończył się okres „drutu kolczastego", którym Clemenceau chciał otoczyć Rosję. Po załamaniu się akcji Wrangla nastąpiło podjęcie stosunków handlowych między Anglją i Rosją; po klęsce Rosji w wojnie z Polską Lenin zadekretował odwrót od dawnej polityki handlowej i nawrót do Nepa. Wtedy zaczęły się gorączkowe starania o nakłonienie Rosji do przyjęcia ciężkich warunków w formie uznania długów carskich i udzielania nieograniczonych koncesyj handlowych.

Rosja była otoczona zachłannością państw kapitalistycznych i zdawało się, że im ulegnie, pozbawiona wszelkiej pomocy zewnętrznej i własnych środków. Konferencja w Genui w r. 1922 zmieniła tę sytuację na korzyść Rosji. Wtedy przyszedł do skutku traktat w Rapallo z Niemcami, pierwsze uznanie sowietów de iure przez wielkie państwo. W państwach zachodniej Europy usposobienie dla Rosji jeszcze się pogorszyło. Wtedy socjaliści całego świata weszli na plan, żądając zmiany polityki ostracyzmu wobec Rosji. Pierwszy sukces tej akcji okazał się właśnie w Anglji. Gdy w styczniu 1924 Anglja otrzymała pierwszy rząd robotniczy, zaraz w niespełna miesiąc (2 lutego) nastąpiło podjęcie stosunków dyplomatycznych z Rosją. Za Anglją poszły prędko Francja po zwycięstwie bloku lewicowego i utworzeniu rządu Herriota, Włochy, Austrja, Norwegja, Danja, Szwecja, Chiny itd.

Teraz, gdy te stosunki utrwaliły się i państwa odnoszą z nich korzyści, jest mało prawdopodobnem, aby poszły za przykładem Anglji, przeciwnie — można raczej przypuszczać, że zechcą skorzystać z pozbycia się konkurencji angielskiej i zająć jej miejsce na rynku rosyjskim. Bo też Rosja w ostatnich latach bądźcobądź wzmocniła się na wewnątrz i na zewnątrz tak, że państwa grubo się namyślą, zanim zdecydują się na zerwanie.

Mimo zerwania nie jest prawdopodobnem, aby rząd angielski chciał z tego faktu wyciągnąć ostatnie konsekwencje, tj. wszcząć wojnę z Rosją. W każdym razie ten krok konserwatywnego rządu jest dowodem, że samopoczucie burżuazji wzrosło, a to już samo przez się otwiera nieznane a niebezpieczne możliwości. Pierwszym krokiem Anglji po pozbyciu się względów na Rosję będzie aktywniejsza polityka wobec ruchu rewolucyjnego w Chinach. Nie ulega wątpliwości, że rewizja w „Arcos" i jej konsekwencje będą pomyślane jako cios przeciw partji pracy i przeciw Kuomintangowi. Może też Churchill i koledzy liczą na to, że ten postępek pobudzi do większego życia siły kontrrewolucyjne w Rosji i wywoła zamieszki wewnętrzne, które przedewszystkiem przeszkodzą konsolidacji gospodarczej.

Jedno tylko jest pewnem: zerwanie z Rosją jest rękawicą rzuconą przez konserwatystów klasie robotniczej Anglji. Nie chodzi o jej większe czy mniejsze sympatje dla sowietów, ale o coś dla niej bezpośrednio ważniejszego: oto zerwanie z Rosją jest obok ustawy antystrajkowej drugim dowodem, że burżuazja angielska rozpoczęła ofensywę przeciw klasie robotniczej, która bez względu na Rosję będzie się musiała bronić, a przy tej okazji będzie musiała szukać porozumienia z proletarjatem rosyjskim.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa frakcja parlamentarna partji pracy będzie prowadziła walkę oględnie. Nie sięgnie ona odrazu do najostrzejszej broni: do wniosku o wyrażenie rządowi nieufności, a ograniczy się do żądania przeprowadzenia dodatkowego śledztwa nad podniesionymi przez Baldwina zarzutami. A takie śledztwo jest usprawiedliwione zajściami w przeszłości.. Jednem z najcięższych oskarżeń, jakie Baldwin podniósł przeciw Moskwie, jest zachowanie się w sprawie Borodina. Moskwa zawsze zapewniała, że Borodin nie jest jej agentem w Chinach, że przebywa tam w charakterze prywatnym, a tymczasem ze znalezionego w „Arcos" dokumentu wynika, że Borodin ma w Chinach misję urzędową.

Jest to naturalnie ciężkie oskarżenie. Co jednak okazuje się? Oto rosyjski zastępca posła w Londynie, Rosenholz, ogłasza, że rzekomo znaleziony w „Arcos" dokument jest sfałszowany, podobnie jak sławny „list Zinowjewa". Śledztwo mogłoby takie rzeczy wyjaśnić, ale zgóry można być pewnym, że rząd na śledztwo się nie zgodzi. Zerwanie z Rosją było dla konserwatystów potrzebne ze względów politycznych, a posługiwanie się fałszywemi dokumentami należy także do metod politycznych.

Zdaje się, że największą korzyść z tego zatargu odnoszą Niemcy. Już teraz dochodzą wieści, że sowiety chcą cały swój handel zagraniczny skoncentrować w Hamburgu, o ile naturalnie rząd niemiecki zgodzi się na taki — jak to w języku dyplomatycznym się nazywa — nieprzyjazny krok przeciw Anglji. Tak czy owak — Rosja będzie, bo musi sprowadzać towary z zagranicy, a korzyści z tego zabiorą konkurenci Anglji. To się kupcom londyńskim może z biegiem czasu coraz mniej podobać.

* * *

Izba gmin zatwierdziła zerwanie

Londyn, 27 maja (PAT). Po dyskusji zarządzono głosowanie nad wnioskiem rz[illegible] wanie stosunków z Rosją sowiecką. Wn[illegible] ł **przyję**ty 357 głosami przeciw 111. Około 45 liberałów wstrzymało się od głosu. Drugi wniosek partji robotniczej o powołanie do życia komisji śledczej dla

zbadania dokumentów, znalezionych w towarzystwie „Arcos" został odrzucony 367 głosami przeciw 118.

CHAMBERLAIN USPRAWIEDLIWIA RZĄD

Londyn, 27 maja (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin deputowanemu partji pracy Clynesowi, który przedstawił wniosek domagający się przeprowadzenia śledztwa nad całokształtem incydentu angielsko - sowieckiego, Chamberlain oświadczył, że rząd posiada masę dowodów, których liczba stale się zwiększa i według których we wszystkich częściach świata, gdzie tylko istnieją elementy niepokoju, czy buntu, rząd sowiecki starał się zawsze wykorzystać te okoliczności celem doprowadzenia do rozruchów, specjalnie tam, gdzie wskutek tego interesy angielskie mogłyby być narażone na szwank. Niema ani słowa prawdy w pogłoskach — ciągnął dalej Chamberlain — jakobym w czasie pobytu w Rzymie i Genewie miał się starać o stworzenie unji antysowieckiej. Rząd angielski nie miał najmniejszego zamiaru wplątywać się w tego rodzaju kampanję antysowiecką. **Rząd obecny prowadzi politykę pokoju** we wszystkich częściach świata i popiera lojalnie Ligę narodów, podczas gdy rząd sowiecki był jedynym, który odrzucił swoją współpracę w Genewie i Locarno. Rząd sowiecki jest również wrogiem Lidze narodów i przyświecających jej celów jak jest wrogiem imperjum brytyjskiego. Rząd odrzuca wniosek deputowanego Clynesa i zwraca się do Izby o wyrażenie mu zaufania oraz aprobowania jego stanowiska. Na wypadek odmowy rząd będzie wiedział, co nakazuje czynić mu obowiązek.

POBRZĘKIWANIE SZABELKĄ

Berlin, 27 maja (PAT). Agencja telegraficzna „Union" podaje wiadomość otrzymaną od swego ryskiego korespondenta, że komisarz wojenny rządu sowieckiego Woroszyłow miał ogłosić rozkaz dzienny, w którym zawiadamia armję i flotę o zerwaniu stosunków z Anglją. W dalszym ciągu rozkaz dzienny ma wzywać armję i flotę do gotowości obrony Unji sowieckiej. W twierdzy Konstadt został podobno ogłoszony stan wojenny. Okręty sowieckie miały otrzymać zakaz zawijania do portów brytyjskich.

SOWIETY WOJUJĄ KOMUNIKATAMI PRASOWEMI

Londyn, 27 maja (PAT). Sowiecki charge d'affaires przesłał do prasy komunikat, w którym wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu angielskiego zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiadającej układ handlowy pod niepewnym pretekstem wątpliwych argumentów. Przedstawiciel sowiecki przypisuje rządowi angielskiemu całkowitą odpowiedzialność za zerwanie stosunków.

Kanada zrywa z Rosją

Ottawa, 27 maja (PAT). Prezes Rady ministrów zawezwał do siebie szefa sowieckiej misji handlowej, zawiadamiając go o decyzji gabinetu **wypowiedzenia układu handlowego z Rosją.** Szef misji sowieckiej oświadczył w odpowiedzi, że **przedstawicielstwo dyplomatyczne zostanie zamknięte,** lecz misja handlowa musi jeszcze pracować jakiś czas, aby zakończyć rozpoczętą działalność. Przedstawiciel sowiecki wyraził nadzieję, że można będzie znaleźć sposób umożliwienia odnowienia zerwanego układu.

CO MYŚLĄ W CHINACH?

Szangaj, 27 maja (PAT). W związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich chińskie koła urzędowe śledzą z zainteresowaniem zachowanie się Japonji. Sądzą tutaj, że ewentualne zerwanie stosunków Japonji z sowietami byłoby o wiele bardziej szkodliwe dla akcji sowieckiej w Chinach aniżeli decyzja Anglji. Narazie jednak zerwanie to nie jest spodziewane.

Sprawy partyjne

PORTRET TOW. FELIKSA PERLA

Już ukazał się staraniem CKW PPS portret zmarłego tow. Feliksa Perla, redaktora „Robotnika". Zamówienia skierowywać należy do CKW PPS, Warszawa, ul. Warecka 7.

POSIEDZENIE ZPPS

Podstawę zasadniczą PPS wobec ogólnego położenia społecznego, gospodarczego i politycznego kraju ustali niedzielna i poniedziałkowa sesja Rady Naczelnej. Po zakończeniu obrad Rady Naczelnej przewidywane jest zwołanie posiedzenia ZPPS dla ustalenia stanowiska wobec sprawy zwołania sesji nadzwyczajnej, wobec dekretów p. prezydenta i ustaw samorządowych.

O terminie posiedzenia nastąpi zawiadomienie osobne.

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Zjazd niemieckiej socjalnej demokracji

Kilonja, 23 maja.

Wczoraj w olbrzymiej hali (Messehalle) rozpoczął się zjazd niemieckiej S. D. Właściwie nie jest to tylko jeden zjazd partji; jest to długi szereg wszelakich partyjnych zjazdów, trwający przez przeszło tydzień. Odbył się np. zjazd prawników socjalistycznych, zjazd prasowy etc., pozatem odbędą się zjazdy: oświatowy, młodzieży, kobiet i t. d. Mamy przed sobą tu olbrzymią sieć instytucyj robotniczych; wyrasta jakgdyby nowe społeczeństwo w ramach starego.

Oczywista, w centrum tego wszystkiego stoi właściwy zjazd partyjny, zjazd partji politycznej. Uroczystość otwarcia przybrała charakter naprawdę imponujący. Tu, w Kilonji, widzi się dobrze, jaką naprawdę potęgą jest niemiecka S. D. Od rana przybywały specjalne pociągi (w niedzielę), przywożące z Hamburga, Lubeki, z okolic bliższych i dalszych masy socjalistów, śpieszących na manifestację. Czerwone sztandary zdobią ulice imienia tow. Legiena, przy której znajduje się Dom Związków Zawodowych (Gewerkschaftshaus), w którym ma się odbywać zjazd. Wielkie tarcze czarno-czerwono-złote (barwy republiki) znaczą drogę z dworca do Gewerkschaftshausu.

Ale tam rozpoczną się obrady dopiero jutro. Dziś wszyscy się śpieszą do Messehalle, potężnego, olbrzymiego baraku, położonego na końcu miasta. Przybywam razem z tow. Abramowiczem i Kalninową (Rosja i Łotwa); dokoła stoją olbrzymie tłumy — gdyby nie było pomocy ze strony przydzielonego tow. ordnera, nie dalibyśmy sobie rady. Przedostajemy się do hali. Kilka tysięcy delegatów zjazdowych, gości zagranicznych i weteranów partyjnych, którzy przebyli w partji przeszło 25 lat. Gości zagranicznych mnóstwo; braknie Anglików i Belgów.

Uroczystość rozpoczynają orkiestra (uwertura Czajkowskiego) i chór. Tow. H. Muller wygłasza mowę powitalną i wspomina między innemi konieczność zawarcia umowy handlowej polsko-niemieckiej. Rozpoczynają się przemówienia gości. Z powodu braku czasu i deszczu (tłumy kilkunastotysięczne czekają na pochód) przemawia tylko kilku delegatów zagranicznych. Serdeczną owację urządza zjazd tow. Bracke'owi z Francji, który przemawia pierwszy — po niemiecku. Bardzo serdecznie wita zjazd także mowę tow. Rennera (Austrja); tow. Muller przedtem poświęcił kilka słów sprawie połączenia (Anschluss) Austrji z Niemcami.

Jednocześnie odbywa się wielki mityng pod gołem niebem obok Hali. Megafon niesie daleko głos mówcy. Tu przemawia także delegat PPS.

Szybko musimy kończyć obrady na sali; zaszło kilka wypadków omdlenia na galerji. Sala łączy się z mityngiem, rusza olbrzymi, barwny pochód — ku ratuszowi. My, goście wraz z zarządem partji wchdzimy do ratusza i przyglądamy się z okien i balkonu wielkiej sali na I piętrze niezwykłemu widokowi. Nieskończoną wstęgą wije się nadciągający pochód. Warczą bębny, grzmią fanfary, donosi się śpiew; bieleją białe koszulki gimnastyków, czerwienieją sztandary. Porządek, dyscyplina wprost przerażające. W końcu plac zapełniony. Sygnał na trąbce — rozpoczyna przemówienie tow. Crispien z okien teatru. Liczba obecnych — najmniej 15 tysięcy; pamiętajmy, że Kilonja to miasto niezbyt wielkie.

Na drugi dzień zjazd rozpoczyna swe właściwe obrady w Gewerkschaftshauzie. Przewodniczy tow. Wels. W szeregu witających — T. Abramowicza, Tomasska (b. marszałek Czech) przemawia także delegat PPS — o konieczności współdziałania w dziele obrony pokoju, o traktacie handlowym itp.; stwierdzam, że wszystkie ewentualne sporne sprawy mogą być rozstrzygnięte (między Niemcami i Polską) — w drodze pokojowej. Zjazd potakiwaniami i brawami wyraża swą solidarność. Przemawia także tow. Kowoll z G. Śląska, reprezentant niemieckiej S. D. w Polsce; stwierdza konieczność współpracy niemieckich i polskich towarzyszów w Polsce.

Lista gości się kończy. Tow. Wels przedkłada sprawozdanie partji. Drukowane sprawozdanie ma każdy delegat przed sobą w postaci dużego „Rocznika" partji. Liczba członków partji wynosi 823 tysiące, posłów 131 (z tego 16 kobiet). W Sejmach krajowych posłów 468. Burmistrzów 708 itd. Dzienników 184. Ale o zdobyczach organizacyjnych trzebaby pisać oddzielnie i obszernie...

Referent tow. Wels mówił także i o opozycji w partji. Opozycja musi być — powiada — ale opozycja dla opozycji jest nonsensem. Gdy w partji zaczynamy mówić „my" i „wy", cierpi na tem praca partji.

Rozpoczyna się dyskusja. Właśnie w chwili, gdy to piszę, przemawia tow. Rosenfeld, z ramienia opozycji, omawiając w polemice z Welsem, konieczności stosowania szerokiej wolności opinji w partji.

Opozycja jednak jest, jak się zdaje, słaba. Wodzem jej jest Paweł Lewi, b. komunista, jest chory, dziś nieobecny. Opozycji braknie programu, jednolitości ideowej. Czego chce? Przedewszystkiem występuje przeciw polityce koalicyjnej; partja jednak, jak wiadomo, nie bierze obecnie udziału w rządzie Rzeszy, jest w opozycji. Pozatem pragnie zaostrzenia stosunku do centrum katolickiego.

Razi ją także, że w Prusiech partja tkwi w rządzie i współdziała z centrum, zaś w Rzeszy prowadzi politykę opozycyjną. Właściwie nie występuje przeciw koalicji pruskiej, a jednak ją krytykuje. Następnie chce większego podkreślenia klasowej pozycji partji i mniejszego „roztapiania się" w hasłach ogólno - republikańskich.

Jak widzimy, opozycja nie jest ściśle sformułowana, ma charakter raczej ideologiczny, niż aktualnie - polityczny.

Zresztą zaczekajmy do jutra i pojutrza — opozycja niewątpliwie wystąpi silniej. Dyskusja b. żywa!

Ale nie to jest „gwoździem" zjazdu. Gwoździem jest program rolny, o którym trzeba osobno napisać.

Położenie w Chinach

W Chinach toczą się obecnie walki między napierającą z północy na Hankau i Nanking armją Czang Tso Lina a broniącą jej przejścia przez Jang Tse armją odszczepieńca od Kantonu Czang Kai Szeka. Wedle wiadomości z Szangaju armja Czang Kai Szeka, nazwana południową, przeszła do ofensywy po szeregu lokalnych sukcesów. Już pierwsze posunięcia tej armji zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem: zdobyła ona ważny punkt węzłowy Czang Czai na linji kolejowej Hankau-Pekin i posunęła się w kierunku Su Czau. Ten fakt oznacza załamanie się pierwszej linji obronnej armji północnej.

Zwycięstwa te nie pozostały też bez wpływu na stosunki wewnętrzne. Czang Kai Szek potrzebuje dla prowadzenia wojny pieniędzy i zwrócił się po nie do bogatych kupców chińskich w Szangaju. Dopóki jednak sytuacja była niejasna, kupcy pieniędzy dać nie chcieli, teraz zaś odnoszą się przychylniej do tych żądań. Także ruch handlowy szczególnie na Jang Tse znacznie się ożywił, co świadczy o większem poczuciu bezpieczeństwa.

Najważniejszą jednak rzeczą to, że wspólne niebezpieczeństwo spowodowało zbliżenie się między Czang Kai Szekiem (jego rząd nazywa się rządem w Nankinie) a rządem Kuomintangu w Hankau (znany pod nazwą rządu kantońskiego). Intryguje przeciw temu zbliżeniu się dyplomacja angielska, która z rozłamu ciągnęła największe korzyści.

Wedle ostatnich wiadomości bitwa z wojskami Czang Tso Lina weszła w rozstrzygające stadjum. Walki toczą się na olbrzymiej przestrzeni w prowincji Honan. Czang Kai Szek na gwałt wzmacnia swe siły i ostatnio wydał rozkaz, aby co trzeci mężczyzna wcielony został do szeregów. Pobocznym placem boju jest okolica miasta Wuczang, gdzie podkomendni Czang Tso Lina przeszli do ataku.

Jak ostatnie wiadomości z 25 maja donoszą, ofensywa Czang Kai Szeka robi dobre postępy. Najważniejszem jest jednak doniesienie, że dowodzący armją północną generał Sun Czang Fang nie stawia poważnego oporu. Widocznie i jemu sprzykrzyło się zwierzchnictwo mandżurskiego rozbójnika.

Poza temi wiadomościami dotyczącemi walki domowej w Chinach są też wiadomości, narazie niejasne, o jakichś przygotowaniach wojskowych na granicy Mandżurji i Mongolji. Tu zainteresowaną jest Japonja jako państwo, które już tradycyjnie nie dopuszcza do usadowienia się Rosji w Mandżurji. Czy te przygotowania rosyjskie naprawdę są w toku czy też są wymysłem potrzebnym dla uzasadnienia okupacji Mandżurji przez Japonję — kto w Europie zna te stosunki? Mogą być niespodzianki, może jednak wszystko okazać się bluffem.

Obrazki z dnia

TEN, KTÓRY PRZELECIAŁ OCEAN ATLANTYCKI
Lotnik Linbergh, Amerykanin, przeleciał z Nowego Jorku do Paryża w 33 godzinach.

WODOLAZ NA WIŚLE
Jak donieśliśmy, odbył się w Warszawie pokaz nowego wynalazku polskiego, p. Świderskiego, pozwalającego posuwać się po powierzchni wody. Przyrząd ten może mieć ważne znaczenie dla wojska, jak to wykazuje powyższe zdjęcie.

WYCIECZKA FINLANDZKA W KRAKOWIE
Składająca się z 15 osób wycieczka przedstawicieli rolnictwa Finlandji, między którymi znajduje się były premjer fiński, Kallo, zwiedziła Warszawę, Łowicz, Puławy i Kraków.

Masaryk wybrany prezydentem Czechosłowacji

Praga, 27 maja (PAT). Dziś o godz. 11.15 prezydent parlamentu Malypetr otworzył posiedzenie, konstatując, że Zgromadzenie narodowe jest kompetentne do przeprowadzenia wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 11.22 rozpoczęło się oddawanie głosów. O godz. 12 m. 10 zakomunikował prezydent Izby rezultat dokonanego wyboru prezydenta republiki czechosłowackiej. Dotychczasowy prezydent T. G. **Masaryk wybrany został w pierwszem głosowaniu** 274 głosami na siedmioletni okres sprawowania godności prezydenta republiki. Wymagana większość ³/₅ głosów wynosiła 253 głosy. W głosowaniu wzięło udział 434 posłów i senatorów. Na kommunistycznego senatora Sturza padło 54 głosy. Ogółem oddano 432 ważnych głosów, 104 kartki głosowania oddano puste.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania udał się premjer Svehla na zamek w celu sprowadzenia ponownie wybranego prezydenta, który ma złożyć przysięgę na konstytucję. Rezultat głosowania przyjęła Izba burzliwym aplauzem. 21 strzałów armatnich obwieściło ludności fakt dokonanego wyboru.

Na gmachu parlamentu wywieszono sztandar prezydenta Rzeczypospolitej. Giełda, która z gó y liczyła się z ponownym wyborem Masaryka, ujawniła silną tendencję w ocenie gospodarczej sytuacji kraju.

DR. DANIEL GROSS

Sprawa budowy mieszkań

Dlaczego socjalistyczny Wiedeń wybudował kilkadziesiąt tysięcy mieszkań i buduje dalej, a dlaczego nasze miasta tego uskutecznić nie mogą?

II.

Nasze państwo prowadzone przez „ósemkę" szło dotąd w kierunku wprost przeciwnym. I tak co do ordynacji wyborczej do gmin to większość sejmowa nie tylko stawiała przeszkody we wprowadzeniu demokratycznej ordynacji dla Małopolski, ale nadto dążyła do usunięcia jej z terenu reszty Państwa.

Ustawy dotyczące podwyższenia czynszu przekreślenia zobowiązań właścicieli nieruchomości, oraz ustawy chroniące przed nakładaniem podatków zwłaszcza na właścicieli nieruchomości ze strony gmin i związków samorządowych wskazują dobitnie, że sfery decydujące w sejmie uważały za swoje zadanie przysporzyć korzyści zamożnym, i umożliwić im zbytkowne utrzymanie. — W opinję publiczną się wmawiało, że w ten sposób popiera się akumulację kapitału tzn., **że zamożni chronieni przed podatkami będą dobrowolnie „odkładać", a z tego co odłożą będzie można robotników zatrudnić.**

Jak to dobrowolne **„odkładanie"** czyli ograniczenie się w indywidualnej konsumcji wygląda, można się przekonać, jeżeli się obserwuje wystawy sklepowe, kawiarnie i restouracje. Nieraz siedząc w restauracji we Warszawie i przypatrując się co i ilu ludzie zjadają nie mogłem się opędzić myśli, że moglibyśmy mieć drogi, uregulowane rzeki, wybudowane domy mieszkalne itd. gdyby środkami konsumpcyjnemi gospodarowano porządnie i nie dopuszczono — jak dotąd — żeby jedni ze szkodą dla zdrowia jedli za dużo, a zabrakło jadła dla drugich i to właśnie dla tych, którzy mają te budowlane roboty wykonywać.

Jaskrawym przykładem naszej zgubnej polityki gospodarczej jest fakt, **że dopuściliśmy do znacznej podwyżki czynszu, jednakowoż nie na rzecz funduszu budowlanego, tylko na rzecz kamieniczników.**

Przez podwyżkę czynszu, który wkrótce dojdzie do 100% czynszu przedwojennego, ograniczamy **fundusz konsumpcyjny lokatorów**, ludzi w znacznej części niezamożnych bo robotników i urzędników.

Jednakowoż jeżeli ta ludność czyni ofiarę, to niechże ona nie pójdzie na rzecz powiększenia funduszu konsumpcyjnego dla kamieniczników. — Ilebyśmy mogli dotąd wybudować mieszkań jak moglibyśmy rozbudować miasta, **gdyby te czynsze szły na powiększenie funduszu konsumpcyjnego dla robotników, którzy by tej rozbudowy dokonal.**

Jest temu przeszło 3 lata, gdy na wiadomość o zamierzonej ustawowej odbudowie czynszu ostrzegałem w pismach Rząd i Sejm, przed decyzją dania tego czynszu kamienicznikom, podkreślając, że czynsz ten powinien być zarezerwowany jako fundusz budowlany do usunięcia nędzy mieszkaniowej.

Opinja publiczna dała w siebie wmówić, że kamienicznicy utworzą z tego czynszu fundusz dla budowy nowych domów. — Tymczasem niestety doświadczenie kilkuletnie pokazało, że miałem słuszność.

Kamienicznicy używają czynszu na powiększenie swej konsumpcji indywidualnej, gdy równocześnie robotnicy budowlani są bez zajęcia a nędza mieszkaniowa z dnia na dzień wzmaga się coraz bardziej.

A polityka ta — pomijając, że była nierozumna, antyspołeczna i szkodliwa — to była bardzo niesprawiedliwą. — Wojna żądała od obywateli ofiary mienia, zdrowia, a nawet życia. — Właściciele wszelkiego rodzaju oszczędności zostali bezlitośnie wywłaszczeni nie tylko z pobierania procentów tj. z dochodu, ale zostali pozbawieni kapitału.

Czy byłoby tak bardzo niesprawiedliwem, gdybyśmy na cele odbudowy gospodarstwa wojną zniszczonego żądali od kamieniczników, którzy włożyli w kamienice własnych pieniędzy często tylko 20 do 30% kosztów budowy, nawet takiej ofiary, ażeby n. p. za 10 lat zrezygnowali zupełnie z czynszu a więc z pobierania procentu **nawet od swego własnego układu** przyczem zabezpieczono by z ogólnego funduszu wydatki na potrzebny remont. — Jak byliby szczęśliwi właściciele różnego rodzaju oszczędności gdybyśmy tylko takiej ofiary od nich żądali. — Tymczasem stało się tak, że nie tylko żadnej ofiary od kamieniczników nie żądano ale **zrobiono im jeszcze podarunek z ofiar poniesionych przez innych obywateli.** Kamienicznicy, którzy „wyrównali" długi w zdewaluowanych polskich markach pozbyli się zupełnie długów. — Czynsze wskutek podwyżki czynszu otrzymane w coraz wyższej sumie chowają do własnej kieszeni. — Przed wojną musieli czynsze oddawać instytucjom na spłatę procentu i rat kapitałów, teraz używają do zwiększenia konsumpcji własnej. — Ci zaś kamienicznicy, którzy nie wyrównali długów markami a tych jest stosunkowo mała ilość płacą tylko część długu (15 do 50 %), a więc i ci lepiej wychodzą jak to miało miejsce przed wojną. Z czynszu otrzymanego mają o wiele mniej (tylko 15 do 50%) użyć na spłatę procentu i długu. — Natomiast nadzwyczajne ofiary ponoszą lokatorzy bo tym czynsz waloryzuje się do 100% i jeszcze obciążono ich podatkiem lokatorskim oraz właściciele oszczędności. Te ofiary ponoszone przez lokatorów i właścicieli oszczędności nie powinny iść na marne a idą na marne, jeżeli służą na wzbogacenie kamieniczników. — **Należy, choć stanie się to dość późno, nawrócić z drogi dotychczasowej. — Czynsze winny w zasadzie drogą podatków iść do funduszu budowlanego.** Mówię w zasadzie, bo uwzględnienie powinni znaleść ci właściciele, zwłaszcza mniejszych nieruchomości, dla których dochód z czynszu jest jedyną podstawą egzystencji.

Państwo, które nie może się rozwijać i egzystować mimo uzyskania niepodległości, bez dróg komunikacji, mieszkań koniecznych, szkół, szpitali itd., może żądać od swych zamożniejszych obywateli drogą podatków graniczenia swojej często zbytkownej indywidualnej konsumcji, celem uzyskania bardzo skromnego bytu dla tych co Państwo mają odbudować i zrobić je silnem i zdrowem. — **Dlatego naszem hasłem winny być PODATKI** od zamożnych **na cele inwestycyjne, a w szczególności czynsze na budowę mieszkań.** — Niech nam dadzą 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze do gmin, niech dadzą zarządom miejskim szerokie prawo opodatkowania, a pójdziemy za wzorem socjalistycznego Wiednia.

Przegląd prasy

Przyczyny sukcesu komunistów w Warszawie. — Jak walczyć z komunizmem? — Wdzięczność „Kopsa" dla komuny. — „Zmienić ordynację wyborczą!" — Numerus clausus na warjatów.

A więc wciąż jeszcze warszawskie wybory! Na czoło powyborczych rozważań wybija się **kwestja komunistyczna**. Istotnie, niebezpieczeństwo jest groźne. Podnosi to „Epoka":

Około 65.000 głosów, czyli 17% padło na unieważnioną listę komunistyczną... Nie wolno się pocieszać, że są to głosy w większości żydowskie lub że działały tu pieniądze sowieckie. Gros głosów padło na 10-kę w dzielnicach robotniczych, na krańcach przedmieść, gdzie żydzi zamieszkują bardzo nielicznie. Trudno też przypuścić, aby tyle tysięcy ludzi w tajnem głosowaniu oddało swój głos na listę unieważnioną za srebrniki czy za czerwońce. **Masowego zjawiska nie można wywołać sztucznie za pieniądze.**

Poseł Kościałkowski, prezes sejmowego klubu partji pracy, zapytany przez „Nasz Przegląd" o przyczyny sukcesu komunistów, oświadcza:

— Trudno przypuszczać, aby wszyscy głosujący na dziesiątkę byli komunistami, a nawet komunizującymi. **Są to nieszczęśliwi ludzie, którzy** będąc w niezwykle ciężkich warunkach materjalnych, chcieli w ten sposób **zademonstrować niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy.**

— **Byłem również zdecydowanym przeciwnikiem unieważnienia listy Nr. 10**, gdyż w ten sposób wytwarza się niepotrzebnie legendę o potędze komunizmu w Polsce.

„Czas" wypowiada zgoła odmienny pogląd. Jego zdaniem, należałoby propagandę komunistyczną zdławić bez litości.

...zgoła nienaturalna jest ta szeroka „możność" żerowania, z której emisarjusze ościennego bolszewizmu pod osłoną hasłowego liberalizmu u nas korzystają. **Jedno z dwojga: albo zalegalizować, albo rzetelnie stłumić**, zabrawszy się ostro i do źródeł istotnej nędzy i do źródeł propagandy przewrotowej.

Zalegalizować, tylko zalegalizować! Nie należy degradować Polski do poziomu Rosji lub Włoch. Legalizacja, to jedyna droga do sprowadzenia komunizmu w normalne tory i odsłonięcia jego prawdziwego oblicza. Rozumie to nawet enpeerowski „Głos Codzienny", który stwierdza, że wszędzie, gdzie komunizm jest jawny, — „jest on bezsilny, ośmieszony, jałowy i odstręczający".

* * *

To byłby jeden wniosek z sukcesu komunistów warszawskich. Drugi, znacznie ważniejszy, formułuje między innemi „Kurjer Codzienny":

Samorządy dbać **winne więcej o przedmieścia robotnicze**, o stworzenie tam **lepszych warunków bytu**, o rozwijanie instytucyj, które masom robotniczym przynieść mogą poprawę położenia. Najważniejszą jednak rzeczą jest **dobra intensywna gospodarka w miastach**. Jeśli dzięki niej miasta będą się bogaciły, jeśli powstaną nowe warsztaty pracy — zmniejszy się bezrobocie i nędza, a wraz z niemi utraci grunt agitacja komunistyczna.

* * *

Nie bez pieprzyka jest obliczenie, dokonane przez „Epokę", że korzyści z unieważnienia listy Nr. 10 wyciągnęła **przedewszystkiem chjena**, zarabiając około siedmiu mandatów na tej operacji. Gdyby bowiem przy podziale mandatów uwzględniono nie 329.000 lecz 390.000 głosów, to dziennik musiałby wzrość poważnie i „Kops" miałby nie 47. lecz tylko 40 mandatów. Komuniści warszawscy, którzy otrzymali telegram gratulacyjny od „Rote Fahne" berlińskiej, powinniby otrzymać najgoretsze podziękowania także od „chrześcijańskiej" i „narodowej" dwunastnicy.

* * *

Prasa warszawska ponadto zagłębia się w kombinacjach nad możliwościami stworzenia większości w nowej radzie miejskiej. Kombinacje te nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione i może mniej interesują nas tutaj w Krakowie. Natomiast dla całej Polski interesujące są głosy, domagające się zmiany ordynacji wyborczej do gmin.

„Czas" bardzo ostro atakuje pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania, ale nie pisze, co zaleca na jego miejsce. Kurje? pluralność? a może poprostu zamianować wszędzie radnymi konserwatystów? „Kurjer Codzienny" wyciąga swoje oklepane hasło głosowania na ludzi, nie na numery partyjne, jak gdyby radni wybrani imiennie nie łączyli się potem w kluby i stronnictwa. „Głos Narodu" domaga się kurji żydowskiej, która miałaby 12 procent radnych bez względu na liczbę mieszkańców żydowskich w danej gminie. Jeśli już chodzi o usunięcie Żydów z rad gminnych, to znamy jeszcze prostszy sposób. Poprostu unieważniać wszystkie listy żydowskie, tak jak to zrobiono w Warszawie z listą komunistów!

Krótko i węzłowato załatwia się z pomysłami Galimatjasika „Dziennik Lwowski":

Możeby tak lepiej wprowadzić „numerus clausus" na warjatów w redakcjach prasy narodowej?

Wiadomości polityczne

PAMIĘTNIKI MIN. BENESZA

Pierwsza część pamiętników ministra Benesza będzie ogłoszona w jesieni br. Dzieło, obejmujące kilka tomów, będzie zawierało wszystkie dokumenty i akta, dotyczące akcji zagranicznej rządu czechosłowackiego w czasie wojny.

KONIEC ZATARGU MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ A WŁOCHAMI

„Prawda" donosi z Paryża w telegramie prawdopodobnie inspirowanym, że Mussolini oznajmił przez włoskiego posła w Białogrodzie ministrowi Marinkovicowi swoje stanowisko w sprawie traktatu w Tiranie. Mussolini oświadczył podobno, że Włochy nie występują w traktacie w Tiranie przeciw państwom bałkańskim, lecz mają tylko zamiar prowadzić politykę ekspanzji gospodarczej w Albanji. Mussolini jest zdania, że oświadczenie to likwiduje konflikt jugosłowiańsko-włoski. Wyjaśnioną musi być jeszcze kwestja, czy oświadczenie to Mussoliniego ma zostać zarejestrowane w sekretarjacie Ligi narodów, czy też tylko oznajmione rządom w Londynie, Paryżu i Berlinie, które interweniowały w tej sprawie. W belgradzkich kołach politycznych twierdzą, że konflikt jugosłowiańsko-włoski rzeczywiście w najbliższym czasie będzie zlikwidowany na podstawie doniesień podanych przez „Prawdę".

KONGRES PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

We czwartek o godz. 22 w południe odbyło się w Reichstagu w Berlinie uroczyste otwarcie kongresu unji światowej stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów. Na uroczystości tej byli obecni ambasadorowie i posłowie wszystkich niemal mocarstw reprezentowanych w Berlinie z wyjątkiem ambasadora sowieckiego. W imieniu rządu Rzeszy obecny był kanclerz Marx. Pierwszy wygłosił przemówienie prezes niemieckiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów hr. Bernstorf, drugi przemawiał kanclerz Marx.

SOCJALISTA PREZYDENTEM SENATU W SZWECJI

Wobec ustąpienia dotychczasowego prezydenta Izby wyższej Lindqvista z powodu złego stanu zdrowia odbyły się wybory nowego prezydenta, przyczem wybrany został jednomyślnie Wiktor Larsson, b. minister. Zarówno Lindqvist, jak i Larsson należą do stronnictwa socjal-demokratów.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego

W WARSZAWIE

W Warszawie zawiązał się komitet stołeczny z Zenonem Przesmyckim na czele, który bardzo intensywnie pracuje nad tem, aby uroczystości Słowackiego w Warszawie wypadły imponująco. Warszawa jako kolor dominujący w obchodzie przyjęła purpurę i złoto w przeciwieństwie do Paryża, gdzie kolor biały ma być obowiązujący.

W Warszawie trumna ze zwłokami Słowackiego przybędzie na statku wiślanym, ubranym w kolory narodowe i rzęsiście oświetlonym do stóp mostu Poniatowskiego, skąd Alejami na rydwanie ciało przewiezione ma być na dziedziniec Zamku Królewskiego a następnie do katedry gdzie pozostanie do rana 27-go, poczem specjalnym pociągiem zwłoki przewiezione będą do Krakowa dokąd przybędą o godz. 9-tej wieczór.

W WILNIE

Komunikują nam z Wilna, że zawiązał się tam Komitet obchodu zwłok Słowackiego. Komitet honorowy stanowią wojewoda Raczkiewicz, arcyb. Jałbrzykowski, prezydent Wilna, rektor Pigoń, jenerał Burhardt-Bukacki, kurator Ryniewicz. W skład komitetu między innymi wchodzą rad. Czesław Jankowski, prof. Ruszczyc, Limanowski, Rygiel, Jerzy Rener, Kolbuszowski i Hulewicz. Uroczystości wileńskie obejmą odsłonięcie tablicy z popiersiem Słowackiego na domu, w którym mieszkał Słowacki, uroczyste nabożeństwo, pochód na Rossę (cmentarz) do grobu ojca i ojczyma, iluminację góry Krzykrzyskiej, akademję w Uniwersytecie Batorego, przedstawienie i wystawę pamiątek po Słowackim. Prócz tego odbędą się nabożeństwa żałobne w całej Archidjecezji, ufundowane będzie stypendjum im. J. Słowackiego dla polonisty i wysłana będzie na uroczystości krakowskie delegacja miasta Wilna, Uniwersytetu, Związku literatów i Syndykatu dziennikarzy. Delegacja złoży na grobie wspaniały wieniec z kilkoma szarfami, oraz przywiezie skrzynkę z ziemią z grobu ojca.

W KRZEMIEŃCU

W Krzemieńcu powstał komitet licealny w skład którego wchodzą: wizytator Piekarski, dyr. Paluchowski, Załęski, Wilkoszewski, ks. rektor Szafrański, prof. Piotrowska, Sandecka, prof. Trzecieniecki, Jurkiewicz, Szwacz, Woźnowski. Komitet krzemieniecki przysłał we środę delegata do Krakowa w osobie p. Kozłowskiego celem zaproszenia Krakowa i komitetu krakowskiego na uroczystości krzemienieckie, które odbędą się dnia 14 czerwca br. Prócz tego delegat krzemieniecki zakomunikował, że Krzemienieckie Liceum przesyła do Krakowa na uroczystości złożenia zwłok liczną delegację z czarną marmurową urną wysokości około 75 cm. z ziemią z grobu matki Słowackiego, nadto piękny srebrny wieniec. Urnę będą nieśli uczniowie w strojach historycznych Liceum wołyńskiego. (Był projekt urny we formie domu Słowackiego z czarnego dębu). Udział w uroczystościach krzemienieckich przyjął ks. biskup łucki Szelążek i ks. Anioł z Krakowa. Młodzież licealna Krzemieńca zwróciła się z prośbą do komitetu krakowskiego, aby pozwolono jej trzymać straż przy zwłokach Słowackiego w Barbakanie w nocy z 27 na 28 czerwca.

KRONIKA

Kraków, 28 maja.

KATASTROFA ELEKTRYCZNA, która znowu nawiedziła Kraków we środę wieczorem, nasuwa zapytanie, czy to z dopustu Bożego miewa nasze miasto 2 lub 3 razy na rok tego rodzaju katastrofy? Czy one są nieuniknione? Z góry wiemy, że p. dyrektor elektrowni wypracuje referat, w którym opowie, co się tam zepsuło w maszynie. Oczywiście, że się coś zepsuło, ale nie to jest interesujące, lecz publiczność chciałaby raczej wiedzieć, dlaczego nigdy się nic nie psuje w elektrowniach w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Wiedniu, Paryżu, a tylko w Krakowie musi się psuć parę razy na rok... Podczas przeszło godzinnego braku prądu we środę stanęły wszystkie tramwaje, wszystkie maszyny drukarskie, w mieście pogasły wszystkie światła. Tylko kino Uciecha, które ma własną dynamomaszynę, funkcjonowało z kilkominutową zaledwie przerwą, potrzebną do przełączenia. W teatrze im. J. Słowackiego opóźnił się początek przedstawienia, a gdy wreszcie światło błysnęło i za chwilę znowu zgasło, odegrano pierwszy akt „Maleństwa" przy świecach, aż wreszcie elektryczne światło pojawiło się na dobre.

W NOTATCE O ZWIEDZENIU LASU WOLSKIEGO, zamieszczonej w poprzednim numerze naszego pisma, błędnie wydrukowano nazwisko zarządcy lasów miejskich, którym jest p. nadradca leśnictwa Wobr.

GRAD. Ubiegłe święto było zimne. Dwa razy spadł w Krakowie grad, pokrywając chodniki białą warstwą lodową, lecz na krótko, gdyż majowe promienie słońca stopiły momentalnie kulki gradowe. Wczoraj również przechodził nad naszem miastem deszcz, przy znacznem ochłodzeniu się.

WYBORY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Onegdaj odbyły się wybory dziekanów na wydziałach filozoficznym i teologicznym Uniw. Jag. Dziekanem wydziału filozoficznego został wybrany prof. dr. Zakrzewski, a teologicznego ks. prof. dr. Kaczmarczyk. Wybór dziekanów trzech dalszych wydziałów nastąpi w przyszłym tygodniu, zaś wybór rektora w połowie czerwca.

OPŁATY AKADEMICKIE ZA TRZECI TRIMESTR pobierane będą przez kwesturę UJ w czasie od 2 do 11 czerwca br. włącznie. Studenci, którzy w tym terminie nie uiszczą opłat, narażą się na niezaliczenie tego okresu do studjów.

PRZEDSTAWICIELE ŚWIATOWYCH AGENCYJ PRASOWYCH W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 10 wieczór przyjechali do Krakowa z Warszawy przedstawiciele światowych agencyj informacyjnych w składzie 38 osób. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz rządowych miejskich i wojskowości, goście udali się do wyznaczonych im po hotelach kwater. Dziś będą zwiedzać zabytki miasta, zaś o godz. 12'30 wezmą udział w śniadaniu wydanem w Starym Teatrze przez PAT, poczem automobilami udadzą się do Wieliczki, gdzie zwiedzą saliny. Po powrocie z Wieliczki odbędzie się w salach St. Teatru bankiet wydany na cześć gości.

Święto 20 pp. „krakowskich dzieci“

W ubiegłą niedzielę obchodził w swoich koszarach na Krowodrzy doroczne święto pułkowe 20 pułk piechoty „dzieci ziemi krakowskiej“. To święto pułkowe jest rocznicą sławnego czynu orężnego, jakiego pułk krakowski przed 7 laty dokonał na wojnie z bolszewikami w rejonie wsi Swatki-Zamosie. Na uroczystość pułkową przybyli pp. wojewoda Darowski, wiceprezydent miasta dr. Wielgus, generałowie Skierski i Wróblewski, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, poseł dr. Bobrowski, oraz mnóstwo publiczności, delegacje „Strzelca“, „Sokoła“ i szkół krakowskich.

Na dziedzińcu koszar odbyła się msza polowa, którą odprawił kapelan pułkowy ks. major Mac-Marski, poczem ks. Meus, b. kapelan legionowy wygłosił piękne kazanie o idei żołnierza polskiego; między innemi powiedział on: „Śniliśmy, że gdy Polska powstanie, wszyscy służyć będą ojczyźnie; tymczasem znaleźli się tacy, którzy starali się o to, by ojczyzna służyła ich osobistym interesom. Tak było przez pierwszych 8 lat. Teraz dopiero się to zmieniło. Żołnierze, pamiętajcie, że wy macie budować Polskę wielką i czystą!“

Imieniem miasta i komitetu obywatelskiego przemówił następnie wiceprezydent dr. Wielgus, poczem odbyła się defilada.

Po defiladzie podoficerowie w swojem kasynie podejmowali zaproszonych gości. St. sierżant Niemiński powitał gości ładną przemową, na którą odpowiedział p. wojewoda Darowski, wskazując na znaczenie podoficerów jako wychowawców żołnierzy, a zakończył toastem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

W kasynie oficerskiem odbyło się następnie przyjęcie, w czasie którego dowódca pułku 20 plk. Kruk-Szuster rozdał dyplomy honorowe członkom komitetu obywatelskiego, który przed 3 laty ufundował chorągiew pułkową; dyplomy te otrzymali: miasto Kraków, p. inż. Król, p. Bolesław Górski i p. Jordaensówna. Nastąpiło śniadanie, w czasie którego gen. Skierski, prof. Dyboski, gen. Wróblewski, prof. Kumaniecki i r. m. Kossobucki wznieśli szereg toastów na cześć pułku 20 i jego dzielnego dowódcy plk. Kruk-Szustera, który odpowiedział gorącem podziękowaniem.

Popołudniu odbyły się zawody sportowe z rozdaniem nagród, wieczorem zaś w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wolnego miasta“ Krumłowskiego, poprzedzone pięknem przemówieniem prezesa Związku legjonistów prof. Pochmarskiego.

—ooo—

DYPLOM UZNANIA Z WYSTAWY OGRODNICZEJ JUBILEUSZOWEJ W POZNANIU. W tych dniach nadszedł z Poznania do Inspektoratu ogrodów miejskich dyplom uznania, który magistrat otrzymał za plany plant krakowskich, dietlowskich i skwerów przy ul. Retoryka, wykonane przez inspektora ogrodów miejskich p. A. Gauzego.

ATRAKCJA PLANT KRAKOWSKICH. Upiększeniem sadzawki na plantach opodal Akademji sztuk pięknych jest nowy wodotrysk, wyrzucający strumienie wody za pomocą odpowiedniego przyrządu — bądź w formie gwiazdy, bądź też pyłu wodnego, — dobywającego się wysoko w górę i raz po raz zmieniającego swą formę. — Nadto oprócz poważnej pary łabędzi zjawiły się w sadzawce dzikie kaczki i złote karpie, którym dzieci rzucają okruszyny z pierników. — Przed paru dniami przybył z Wołynia piękny okaz żółwia (dar płk. p. T. Dębskiego), który w dzień pływa poważnie po sadzawce. Sadzawka wzbogacona nowym wodotryskiem oraz interesującymi mieszkańcami, których dawniej nie było, oblegana jest przez dzień cały, a zwłaszcza w godzinach południowych przez gromady rozbawionych dzieci.

ZJAZD INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH. W dniach 23, 24 i 25 b. m. odbył się w Krakowie III ogólno polski Zjazd inżynierów wydziałów mechanicznych kolei państwowych, zainicjowany przez ministerstwo komunikacji, przy współudziale około 60 uczestników. — Zjazdy te, z których dwa pierwsze odbyły się w Warszawie, mają na celu planowe opracowanie najważniejszych spraw z dziedziny kolejnictwa i dają możność mechanikom wszystkich dzielnic polskich wydania opinji w kwestjach zawodowych i współpracy z ministerstwem komunikacji w zakresie służby mechanicznej. — Na omawianym Zjeździe opracowano na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych 14 referatów, poruszając między innemi tak ważną w obecnej dobie sprawę nowoczesnej organizacji pracy i tak aktualny dla Krakowa problem ruchu wagonów motorowych. — Uczestnicy Zjazdu odbyli próbną jazdę wagonem motorowym i udali się nim do Chrzanowa, celem zwiedzenia tamt. fabryki lokomotyw.

PRZEGRUPOWANIE SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dra Schneidra posiedzenie miejscowego Wydziału dla zawodowych szkół dokształcających, na którem, po wyczerpującym referacie wizytatora kuratorjum okręgu krakowskiego p. inż. Smreczyńskiego, uchwalono przegrupować szereg szkół dokształcających według pokrewnych zawodów, oraz utworzyć 5 nowych szkół pod kierunkiem specjalistów inżynierów fachowców w danych grupach zawodów.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW. Wedle wykazu policji statystyka przestępstw w miesiącu kwietniu br. przedstawia się następująco: Zdrada główna 8, inne przestępstwa polityczne 4, opór władzy i inne tego rodzaju przestępstwa 45, dezercja 21, przemytnictwo 6, włóczęgostwo i żebranina 220, rabunek 3, morderstwo oraz zabójstwo 7, dzieciobójstwo 11, podpalenie 4, strzelenie do nierządu 2, przestępstwa na tle seksualnem 8, uszkodzenie cielesne 316, spędzenie płodu 14, porzucenie dziecka 6, kradzieże kolejowe 49, kieszonkowe 81, kradzieże z włamaniem 435, bez włamania 1431, oszustwa 355, wymuszeń 8, sprzeniewierzeń 43, paserstw 57, lichwa 134, hazard karciany 6, przekroczeń sanitarnych 1294, zaginięcia osób 15, opilstwa 674. W tym samym czasie zanotowano pożarów przypadkowych 47, samobójstw 19, nieszczęśliwych wypadków 23, w tem wypadków śmierci 18.

TAJEMNICA SZKIELETU DZIECKA NA STRYCHU — WYJAŚNIONA. W związku z znalezieniem szkieletu noworodka na strychu domu przy ul. Wrzesińskiej l. 2, aresztowano Józefę Żak, lat 26, służącą, obecnie zam. przy ul. Grodzkiej l. 15. Stwierdzono, że Żakówna służyła w roku 1925 u Salomei Rosenbaum zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 6, zaszła w ciążę, a następnie w grudniu 1925 nastąpiło rozwiązanie. Żakówna zaraz po porodzie nie przyznając się nikomu do tego, zadusiła noworodka zawiązując mu szyjkę pończochą, a następnie zwłoki wyniosła na strych, gdzie je ukryła w miejscu mało widocznem pod dachem. Żakówna przyznała się w czasie dochodzeń policyjnych, że w roku 1926 będąc na służbie jeszcze u Rosenbaumowej zaszła powtórnie w ciążę, będąc jednak w 4 lub 5 miesiącu ciąży poszła do akuszerki Marji Kramarskiej zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 33, która za kwotę 40 zł. spędziła jej płód. Kramarską która praktykowała dawniej podobne zabiegi lekarskie aresztowano i odstawiono do sądu okr. karn.

SMUTNY EPILOG NIEZGODY DWÓCH MAMEK. Wezwano pogotowie ratunkowe do Żłóbka przy ul. Koletek, gdzie Marja Wojtysiak mamka w tym zakładzie, pobiła się z drugą mamką i w czasie tej walki uległa atakowi ciężkiej histerji. Wojtysiakową przewieziono do szpitala.

POBITA NA ULICY. Wczoraj przedpołudniem opatrzył lekarz pogotowia 50-letnią Marję Kuziel, którą jakaś dziewczyna pobiła na ulicy. Kuzielowa prócz licznych obrażeń na twarzy i całem ciele doznała złamania lewej ręki. Ofiarę pobicia przewieziono do szpitala, a za zbiegłą dziewczyną wdrożono pościg.

WPADŁ POD WÓZ CIĘŻAROWY na ul. św. Katarzyny, Jan Marzec (lat 18) robotnik. Doznał on silnego potłuczenia lewej nogi. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

WOJOWNICZA MLECZARKA. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosiła się Janina Sewerynowa, żona robotnika, która w czasie sprzeczki z mleczarką, została przez nią dotkliwie pobita. Lekarz pogotowia stwierdził u Sewerynowej ranę ciętą wargi górnej, oraz ranę na głowie. Sewerynowa udała się po opatrzeniu do szpitala.

DWA ŚMIAŁE WŁAMANIA. Zenon Zimmerstark, właśc. sklepu bławatnego przy ul. Kaz. Wielkiego l. 65 zgłosił w policji, że włamano się do jego sklepu przez wybicie otworu w ścianie i skradziono mu większą ilość towarów bławatnych wartości około 3.000 zł. Zygmunt Mroczkowski zam. ul. Studencka l. 9 zgłosił w policji, że włamano się w czasie nieobecności domowników do jego mieszkania zapomocą wytrycha. Sprawcy dostawszy się do wnętrza, splądrowali całe mieszkanie, następnie spakowali do walizki bieliznę męską i damską, z którą wychodzili z mieszkania. W tej chwili wracał do domu p. Mroczkowski, a sprawcy spotkawszy się z nim na schodach, porzucili skradzione przedmioty, sami rzucili się do ucieczki. Poszkodowany wraz z dozorcą domu puścili się za nimi w pogoń, jednak złodzieje zdołali im zbiec w ul. Czarnowiejską.

WŁAMANIE DO GARAŻU. W nocy z dnia 25 na 26 bm. włamano się do garażu przy ul. Siemiradzkiego l. 1, skąd skradziono na szkodę Dr. Drobniewicza 4 kiszki, 2 opony i 1 koło zapasowe od automobilu, wartości 600 zł.

—ooo—

ODCZYT TOW. POSNERA PRZEZ RADJO. Dnia 1 czerwca o godzinie 7'30 wieczorem tow. senator Stanisław Posner wygłosi przez radjo odczyt p. t. „Liga narodów a opieka nad dzieckiem i kobietą“.

RADJO W DNIU SPÓŁDZIELCZOŚCI. Centralny komitet Dnia Spółdzielczości organizuje 11 i 12 czerwca odczyty radjowe o znaczeniu spółdzielczości, które będą nadane przez stację „Polskiego Radjo“ w Warszawie. W sobotę 11 czerwca (w przeddzień obchodu) o godzinie 12'05 — odczyt dla uczącej się młodzieży, w niedzielę 12 czerwca o godzinie 15 odczyt ogólny na temat „Dnia Spółdzielczości“, który wygłosi p. M. Rapacki, dyrektor zarządzający Związku spółdzielni spożywców.

REKTORAT UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO wzywa byłych słuchaczy, którzy pobrali państwowe stypendja i pożyczki, tudzież korzystali z odroczeń opłat uniwersyteckich i studja ukończyli, by we własnym interesie podali swe adresy i swoje obecne stanowiska.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 30 maja o godzinie 5 popołudniu. Porządek dzienny: członek L. Ćwikliński: 1) „O wydaniu spuścizny Janickiego“; 2) „Cesarz Julian Apostata o swych poprzednikach i o sobie samym“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Wydział Klubu Społecznego zaprosił p. Aleksandra Lednickiego z Warszawy, który wygłosi odczyt o obecnej sytuacji politycznej. Odczyt ten odbędzie się w sali Klubu — Rynek 32, II piętro, w poniedziałek 30 bm. o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE — zawiadamia członków Koła, że wyjazd II grupy dzieci na kolonje do Rabki nastąpi z końcem czerwca. W tym celu należy wnosić podania do Zarządu Koła do 5 czerwca włącznie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę sensacyjna sztuka Channing Pollock'a „Znak na drzwiach“ z pp. Wernicz, Kułakowskim i Sochą w rolach głównych. Jutro wieczorem „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej i p. Hałacińską jako Roksaną. Na skutek licznych zgłoszeń zwłaszcza z prowincji popołudniu w niedzielę nieodwołalnie poraz ostatni „Proboszcz wśród bogaczy“ z p. Komornickim w roli tytułowej.

MURZYŃSKI TENOR, JOHN LONCKE, wystąpi w Starym Teatrze w poniedziałek 30 bm.

—ooo—

z Polski

TARNÓW NADAŁ OBYWATELSTWO HONOROWE PREZYDENTOWI MOŚCICKIEMU I MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU. We czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w udekorowanej i rzęsiście oświetlonej sali posiedzeń w obecności zastępcy rządu, starosty Krupińskiego i wszystkich członków Rady. Burmistrz dr. Kryplewski, przywitawszy obecnych, postawił wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego miasta Tarnowa prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu oraz i nazwanie ul. Chyszowskiej ulicą prezydenta Mościckiego. Zaznaczyć należy, że w Tarnowie jest już od 1919 roku ul. Piłsudskiego (dawniej Seminarska), jedna z najpiękniejszych ulic miasta. Rada przyjęła wniosek jednomyślnie wśród burzliwych oklasków.

KU CZCI MONTWIŁŁA. W Warszawie, w teatrze Odrodzonym na Pradze, odbył się we środę uroczysty wieczór, poświęcony Montwiłłowi-Mireckiemu, nieugiętemu bojownikowi o niepodległość Polski, straconemu przez Moskali w roku 1908 na stokach Cytadeli. Osobiste wspomnienia o Montwille wygłosili tow. poseł Arciszewski, poseł Jaworowski i Medard Downarowicz, poczem artyści Teatru Odrodzonego odegrali specjalnie na tę uroczystość napisany przez autora „Śmierci Okrzei“ B. Bakała dramat w 8 obrazach, p. t. „Montwiłł, człowiek bez trwogi“. Widownia była szczelnie wypełniona publicznością, wśród której była obecna rodzina Montwiłła.

ZWYCIĘSTWO LEWICY W SANOKU. Od dnia 22 maja odbywają się wybory do rady miejskiej w Sanoku. Akcja agitacyjna, jak na miejscowe stosunki, jest olbrzymia. W głosowaniu bierze udział 75 procent uprawnionych. Walczą z sobą dwie listy: komitetu demokratycznego (PPS i Żydzi) oraz kliki magistrackiej (chjeno-Piast). **Komitet demokratyczny zdobył wszystkie mandaty z czwartego i trzeciego koła,** taki sam wynik spodziewany jest w drugiem kole. W Posadzie olchowskiej wybory do rady gminnej odbędą się w dniach 29 maja do 1 czerwca.

ZJAZDY LEKARSKIE W WARSZAWIE. — PRZEDSTAWICIELE 36 PAŃSTW W NASZEJ STOLICY. W Warszawie obraduje już Zjazd lekarzy słowiańskich. Dziś, w sobotę, napływać zaczną uczestnicy kongresu medycyny i farmacji wojskowej, na który przybędą przedstawiciele 36 państw. Po ukończeniu tych zjazdów rozpoczną się wycieczki ich uczestników po kraju — oczywiście i **Kraków witać będzie licznych gości.** W niezwykły sposób zostanie zawiadomiona cała Polska o rozpoczęciu się kongresu medycyny i farmacji wojskowej. Przez radjo? Nie, to już nie byłoby dziś oryginalne: radjo tak się utarło... A że nowszej metody nie wymyślono, więc zawiadomienie będzie bardziej „stylowe"... W chwili inauguracji kongresu na placu przed Politechniką zostanie z klatek wypuszczonych **1000 gołębi pocztowych,** które roznioså do wszystkich zakątków Polski wieść o rozpoczęciu obrad. O składzie uczestników powyższego kongresu pisze prasa warszawska: „Oficjalnych delegatów przybędzie na kongres 80, w tem 20 generałów. Wśród uczestników zaś kongresu znajdzie się wielka liczba profesorów i ludzi nauki. — Sama Francja przysyła 70 lekarzy i profesorów, Włochy 60, Rumunja 50. Oficjalna reprezentacja Anglji liczy 8 najwybitniejszych nazwisk przedstawicieli nauki, Stany Zjednoczone 5. Przyjeżdżają szefowie służby zdrowia z Peru, Salwadoru, Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Meksyku, przybywają tu delegacje Angory, Indji i wielu innych. Niemcy odmówiły uczestnictwa w zjeździe. Odmowę swoją, udzieloną „z wielkim żalem", motywowały „brakiem czasu na odpowiednie przygotowania"... W związku ze zjazdem nastąpi w Warszawie w dn. 31 bm. otwarcie **Międzynarodowej wystawy sanitarno-higjenicznej** przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Polska Agencja Telegraficzna podaje: We czwartek o godzinie 10 przedpołudniem w głównej auli uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu lekarzy słowiańskich w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, ministrów, marszałków Sejmu i Senatu, prezydenta miasta oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli świata naukowego, społecznego i t. d. Otwarcia dokonał w imieniu komitetu organizacyjnego prof. dr. Gluziński, w imieniu rządu powitał zjazd minister spraw zagranicznych Zaleski, w imieniu uniwersytetu warszawskiego rektor Hryniewiecki, w imieniu miasta Warszawy przemówienie powitalne wygłosił prezydent Jabłoński.

SPRAWA ZACHĘTY. W związku z zebraniem w Zachęcie, na którem odbyła się endecko - kołtuńska demonstracja przeciwko zakupieniu popiersia zamordowanego prezydenta Narutowicza, w rządzie omawiane są sposoby, jak położyć kres rozwydrzeniu politycznemu w tej instytucji o celach kulturalno - artystycznych.

NOWI WYDAWCY „POLAKA-KATOLIKA" KS. PALLOTYNI CHCĄ KIEROWAĆ KLEREM.. Warszawska „Epoka" donosi: „Wydawnictwo „Polak-Katolik" w Warszawie zostało kupione niedawno przez ks. Pallotynów, którzy zamierzają podobno powadzić je, jako wielki dziennik, organ duchowieństwa katolickiego.

Fakt ten nie byłby zjawiskiem dziwnem, gdyby nie to, że ks. Pallotyni są na gruncie polskim nowością i działalnością swą dotąd nie zdobyli uznania ani kół wiernych katolików polskich, ani duchowieństwa polskiego.

Kongregacja misyjna ks. Pallotynów osiadła w Wadowicach, a przeważna większość księży — to Niemcy, bardzo niechętnie widziani przez ludność okoliczną, wobec której trzymają się zdaleka, której odmawiają wszelkich posług religijnych.

Według reguły są oni zakonem żebraczym, posiadają jednak wspaniałą rezydencję w Wadowicach, drugą w Nakle, dokupują ziemie i budynki, a ostatnio stali się właścicielami wydawnictwa „Polak-Katolik".

W działalności „publicystycznej" zaznaczyli się ks. Pallotyni w roku bieżącym wydaniem „Kalendarza Królowej Apostołów", **który władze musiały skonfiskować z powodu niektórych artykułów o charakterze defetystycznym i podkopującym autorytet państwa i zaufanie do rządu."**

MONARCHIŚCI NIE CHCĄ PŁACIĆ SWYM AGITATOROM. W środę wynikła wielka awantura w związku monarchistów polskich w Warszawie, wywołana przez 60 chłopców i młodzieńców. Jak się okazało przyszli oni po zapłatę za rozrzucanie odezw i numerków listy monarchistów polskich (nr. 27) w dniu wyborów do Rady miejskiej. Sekretarz związku monarchistów Józef Czajkowski odmówił zapłacenia należności agitatorom, wobec czego zgromadzili się oni o godz. 7-ej rano na schodach, prowadzących do siedziby monarchistów a gdy nie mogli się dopukać, wywalili drzwi i wpadli do lokalu, który zaczęli plądrować. W powietrzu fruwały stołki, obrazy oraz wszystko co tyl ko się dało — nawet tapety zrywano ze ścian. Tłum z każdą chwilą rósł i coraz bardziej napierał. Właściciel mieszkania dr. Woyno wezwał na pomoc pobliski 11-ty komisarjat, ale gdy nadbiegł oddział policyjny, jakiś wyrostek w przedpokoju oznajmił że w lokalu mieści się skład broni i że w kącie stoi karabin. W wyniku dokonanej niezwłocznie rewizji znaleziono **dwa karabiny, trochę nabojów, 3 bagnety** oraz maskę przeciwgazową.

ARESZTOWANIE CZŁONKA PODATKOWEJ KOMISJI SZASUNKOWEJ. Kupcy z okolicy ul. Gródeckiej we Lwowie uważali, że władze skarbowe obciążają ich nadmiernemi podatkami. To też gdy Mendel Grüner, kupiec przy ul. Gródeckiej został członkiem komisji szacunkowej przy wymiarze podatku, zwracali się masowo do niego z prośbami o porady i interwencje. Prośby te popierane były zawsze prezentami dla Grünera, który w zamian za to starał się użyć swoim kolegom przy wymiarze podatków. Policja aresztowała onegdaj Grünera i odstawiła go do więzienia.

TRAGICZNA OMYŁKA SĄDOWA. W roku 1921 zamordowany został we Lwowie wywiadowca straży kolejowej Florjan. Podejrzenie padło na 2 policjantów, którzy zostali aresztowani, ale wypuszczono ich jako niewinnych. Aresztowano natomiast dwóch notorycznych rzezimieszków: Wesołowskiego i Budzińskiego i postawiono przed sąd doraźny. Skazani zostali na śmierć, przyczem trybunał nie przyznał im nawet okoliczności łagodzących i nie polecił ich łasce prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent ich mimo to ułaskawił na dożywotnie więzienie, które dotychczas odsiadują. Obecnie, po 6 latach, niejaki Marcin Gigiel, odsiadujący za morderstwo rabunkowe karę 12-letniego więzienia, przyznał się, że on zamordował wywiadowcę Florjana, powołując 2 świadków, mieszkańców Lwowa, którzy w szczegóły mordu są wtajemniczeni. Sędzia Witoszyński wyjechał z aktami sądowemi do więzienia, aby Gigla przesłuchać.

„WIELKI BORYSŁAW". „Dziennik Ludowy" podnosi w szeregu artykułów konieczność połączenia gmin zagłębia borysławskiego w jedną całość administracyjną. W skład „Wielkiego Borysławia" weszłyby miasta Borysław i Tustanowice, wsi Mraźnica i Bania Kotowska oraz część gminy Hubicze. Gminy te liczą razem 34.057 mieszkańców, w czem 48'5% rzymskich katolików, 31'4% żydów i 19'4% greckich katolików. Pod względem narodowościowym do narodowości polskiej przyznaje się 61'2%, żydowskiej 22'9%, ukraińskiej 14'9%, niemieckiej 0'7%. Pod względem politycznym zagłębie borysławskie zaznaczyło swój robotniczy charakter, oddając w ostatnich wyborach sejmowych 60'5% głosów na PPS.

SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE TUR W ŁODZI. Od dwóch lat istniały w Łodzi kursy nauczycielskie, zorganizowane przez tamtejszy oddział TUR. Obecnie na zasadzie koncesji, udzielonej przez kuratorjum okręgu szkolnego, kursa przekształcone będą na seminarjum nauczycielskie żeńskie.

NIEZWYKŁA GRUPA W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ: PIŁSUDCZYCY ZE SZKOŁY... ENDECKIEJ. Łódzki „Głos Polski" donosi, że w „Kole narodowem" łódzkiej Rady miejskiej nastąpił rozłam wśród endecji, mianowicie ma się ukonstytuować nowa frakcja radziecka pod nazwą: „Stronnictwo chrześcijańsko-ludowe, imienia ks. Stojałowskiego". Organizacją nowej frakcji zajmuje się radny Grzegorzak. Ma to być kombinacja „narodowo"-klerykalno-„majowa", czyli różnić od reszty klerykałów z ósemki i endeków — popieraniem rządu marszałka Piłsudskiegoż Wobec tego, że ósemka stale i zawodowo zajmuje się walką z osobą Piłsudskiego — ten noworodek frakcyjny wygląda dość osobliwie.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ. — W ostatnich dniach toczyły się rozmowy z poszczególnemi ministerstwami co do rozmiarów udziału rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W sprawach tych naczelny kierownik wystawy przyjęty był przez wicepremiera Dra Bartla, tudzież ministrów kolei i rolnictwa. W najbliższym czasie sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej znajdzie się na porządku obrad Rady ministrów. Przygotowawcze prace techniczne raźno postępują naprzód. Jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa części nowych pawilonów. Zgłoszenia poszczególnych grup i związków przemysłowych napływają z dnia na dzień, a liczba budowli, jakie zamierza budować przemysł, jest nadspodziewanie wielka.

STRASZNA ŚMIERĆ DWÓCH CHŁOPCÓW. Na polu pod wsią Borkowszczyzna, w pow. bracławskim, pastuch Antoni Sankowski, lat 13 i Piotr Januszewicz, lat 12, znaleźli pocisk armatny, znajdujący się na polu prawdopodobnie jeszcze od cza... wojny światowej, lub polsko - bolszewickiej. ...ując przy pocisku, spowodowali eksplozję, ...rwała obydwóch chłopców. Nie jest to ...y wypadek w tych okolicach.

Z zagranicy

POSTĘPY ESPERANTA. Międzynarodowe Biuro Pracy wyraziło podziękowanie Powszechnemu Związkowi Esperanckiemu w Genewie za nawiązanie stosunków, które umożliwiły zasięgnięcie informacyj odnośnie do islandzkiego ruchu kooperatywnego przez delegata PZE w Rejkiawiku. Policja paryska umieściła tabliczkę informacyjną odnośnie do t. zw. kart identyczności dla obcokrajowców w 2 językach: francuskim i esperanckim. Międzynarodowy kongres światowej Unji Radjofonicznej, który odbył się w dniach 11—13 maja br. w Lozannie, przyjął Esperanto do radjoaudycyj międzynarodowych.

NOWY ŚRODEK PRZECIW CUKRZYCY. Prof. Noordon donosi, że doświadczenia kliniczne z nowym środkiem przeciw cukrzycy zostały pomyślnie ukończone. Nowy środek został nazwany przez wynalazcę „gluchorment". W lżejszych wypadkach wystarcza nowy środek do usunięcia objawów choroby. W wypadkach bardzo ciężkich nie może nowy środek zastąpić insuliny.

KATASTROFA LOTNICZA. „Petit Journal" donosi z Moskwy, że zderzyły się tam dwa samoloty wojskowe i ogarnięte płomieniami spadły na ziemię, przyczem 8 osób załogi uległo zwęgleniu.

LOT AMERYKA—JAPONJA. Przedsiębiorca filmowy Grauman wyznaczył nagrodę w wysokości 30.000 dolarów za dokonanie lotu bez lądowania na przestrzeni Los Angelos—Tokio. Odległość między temi miastami wynosi 5 tysięcy mil.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'25—0'30 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'35—0'40 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'30—0'35 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'50—0'60 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja (kopa) 7'60—8'00 zł., jajko 0'13—0'14 zł., masło zwyczajne 1 kg. 4'50—4'80 zł., masło deserowe 1 kg. 5'40—5'80 zł.; kury (sztuka) 5'00—8'00 zł., kurczęta (para) 4'00—7'00 zł., kaczki żywe (sztuka) 5'00—6'00 zł., gęsi żywe (sztuka) 6'00—9'00 zł,; jabłka krajowe 1 kg. 2'00—2'80 zł., jabłka stołowe 1 kg. 3'00—3'40 zł.; karp 1 kg. 6'00—7'00 zł., szczupak 1 kg. 5'00—6'00 zł., lin 1 kg. 5'00 zł., świnka 1 kg. 4'00—5'00 zł., leszcz 1 kg. 5'00—6'00 zł., wiślane drobne 1 kg. 2'50 zł.; ziemniaki 100 kg. 14'50—15'50 zł., buraki 1 kg. 0'50—0'60 zł., marchew 1 kg. 0'40—0'45 zł., cebula 1 kg. 0'90—1'00 zł., czosnek 1 kg. 2'00—2'20 zł., kalafjory (sztuka) 2'00—4'00 zł., pietruszka 1 kg. 1'20—1'50 zł., rzodkiewka (wiązka) 0'20—0'30 zł., szpinak 1 kg 0'50—0'60 zł., selery 1 kg. 0'55—0'60 gr. szparagi 1 kg. 3'00—4'00 zł., włoszczyzna 1 kg. 0'90—1'00 zł., ogórki (sztuka) 1'00—1'60 zł., chrzan 1 kg. 1'30—1'80 zł.

—ooo—

BILANS ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „PROLETARJAT" W KRAKOWIE NA DZIEŃ 31-GO GRUDNIA 1926 ROKU:

Stan czynny: kasa: 5352'07 zł.; towary: 37358'23 zł.; wydawnictwa: 12626'50 zł.: odbiorcy: 55363'81 zł.; dostawcy: 1520'71 zł.; dłużnicy: 38717'08 zł.; dłużnicy wątpliwi: 24925'40 zł.; banki: 683'67 zł.; papiery wartościowe: 1538'00 zł.; ruchomości: 5714'10; parcela: 3375'00 zł.; lokacje: 7940'98 zł.; sumy przechodnie: 2291'06; depozyty: 1500 zł.; weksle gwarancyjne; 2990'00 zł.; strata: 16891'34. — **Razem 218789'29 zł.** — **Stan bierny:** Udziały: 10836'48 zł.; fundusz rezerwowy: 27593'90 zł.; piekarnia robotnicza: 9143'50 zł.; robotnicza kasa oszczędności: 5178'34 zł.; dostawcy: 6810'36 zł.; wierzyciele: 52850'33 zł.; akcepty własne: 54600'00 zł.; weksle dyskontowe: 19700'00 zł.; rezerwa na wątpliwych dłużników: 25540'40 zł.; sumy przechodnie: 2045'98 zł.: różni za depozyty i gwarancje: 4490'00 zl. **Razem 216789'29 zł.**

—ooo—

ZARZĄD RSS „PROLETARJAT" W KRAKOWIE

zawiadamia, że na skutek uchwały rady nadzorczej z dnia 15 maja br. obniża się od dnia 1 czerwca 1927 roku stopę procenową od wkładek oszczędnościowych do 8 procent w stosunku rocznym.

—ooo—

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 27 maja (PAT). Dolary: 8'92, 8'94, 8'90; Belgja: 124'30, 124'61, 123'99; Holandja: 358'20, 359'10, 357'30; Londyn: 43'45, 43'56, 43'34; Nowy Jork: 8'93, 8'95, 8'91; Paryż, 35'05, 35'14, 34'96; Praga: 26'50, 26'56, 26'44; Szwajcarja: 172'12'5, 172'07, sprz. 172'50, kup. 171'64; Włochy: 48'90, 49'02, 48'78; Wiedeń: 125'95, 126'26, 125'64; Kopenhaga: 239'25, 239'85, 238'65.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Prawdopodobne zwołanie Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 maja.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele niektórych klubów byli u marszałka Rataja, zapytując go w sprawie **ewentualnego zwołania sesji sejmowej.** Między innymi był również prezes Związku ludowo-narodowego, który zakomunikował marszałkowi, że jeżeliby rząd zamierzał zwołać sesję, to w takim razie wniosek stronnictw sejmowych o zwołanie sesji byłby zbędny. W związku z tem koła polityczne Warszawy obiegła dzisiaj wiadomość, **że rząd zdecydowany jest zwołać sesję sejmową, uprzedzając odnośne wystąpienie Sejmu.**

—ooo—

Projekt umowy o pożyczkę przywieziony z Paryża

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 maja.

Dziś przybył do Warszawy radca ministerjalny Zajda, który towarzyszył pp. Młynarskiemu i Barańskiemu w akcji paryskiej o pożyczkę amerykańską. P. Zajda przywiózł ze sobą **projekt układu** w sprawie pożyczki. P. Barański przybywa dopiero w godzinach wieczornych. W ministerstwie skarbu, do którego korespondent Wasz zwrócił się o bliższe informacje w tej sprawie, **treść umowy utrzymywana jest w ścisłej tajemnicy.** Przypuszczalnie treść ta ogłoszona będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

—ooo—

Wyjazd poselstwa rosyjskiego z Londynu za 10 dni

Londyn, 27 maja (PAT). „Daily News" donosi, że nota angielska zostanie dziś wręczona rosyjskiemu charge d'affaires. Oznacza ona **10-dniowy termin wyjazdu.**

ROSJA MOBILIZUJE W MANDŻURJI?

Tokio, 27 maja (PAT). Reuter donosi: Japońskie dzienniki donoszą z Charbinu, że wojska sowieckie otrzymały **rozkaz mobilizacji.** Wojska zmobilizowane zostaną wysłane głównie na granicę Dalekiego Wschodu. Mobilizację tę uważają za **przygrywkę do kroków nieprzyjacielskich między Anglją a Rosją sowiecką.**

POWRÓT CZICZERINA DO MOSKWY

Paryż, 27 maja (PAT). Cziczerin udał się wczoraj do Frankfurtu nad Menem celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Wyjedzie on prawdopodobnie następnie przez Berlin do Moskwy.

Stutgart, 27 maja (PAT). Minister spraw zagranicznych Streseman wygłosił wczoraj na sesji niemieckiego instytutu zagranicznego mowę, w której wspomniał także o konflikcie angielsko-rosyjskim. Streseman oświadczył, **że nie wierzy, aby przyszło do wojny między Anglją a Rosją.** Gdy dwa narody stoją naprzeciwko siebie, jedynem zadaniem Niemiec jest starać się **zażegnać wojnę i narody te zbliżyć.**

W zamian za utratę Anglji Rosja zwróci się do Polski

Berlin, 27 maja (PAT). Dzienniki nacjonalistyczne donoszą z Moskwy, że rząd sowietów ma zamiar rozwiązać ożywioną działalność w polityce zagranicznej, która to działalność rozpoczęła się już wizytą Cziczerina u Brianda i Poincarego. Jest rzeczą prawdopodobną, jak donosi „Lokal-Anzeiger", **że Rosja obecnie podejmie inicjatywę w rokowaniach polsko-sowieckich**, które dotąd prowadzone były w sposób czysto akademicki i że sowiety spróbują obecnie doprowadzić do zawarcia paktu z Polską.

PO ZERWANIU — ARESZTOWANIA

Londyn, 27 maja (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem w Izbie gmin w dyskusji nad sprawą zerwania stosunków ze sowietami minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks dał do zrozumienia, **że będą dokonane liczne aresztowania szpiegów, pozostających na służbie sowieckiej**, m. in. A. Millera, szefa sekcji szyfrów rosyjskiej delegacji w Londynie.

TELEGRAMY

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KRYNICY I TARNOWA

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Prezydent Rzeczypospolitej dzisiaj o godzinie 8 rano wyjechał do Krynicy. W niedzielę rano p. prezydent przybędzie do Tarnowa, gdzie wręczy sztandar 16 pułkowi piechoty.

ZMIANY POSŁÓW POLSKICH ZAGRANICA

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). W ministerstwie spraw zagranicznych rozważana jest obecnie sprawa niektórych placówek zagranicznych. Na stanowisko posła polskiego w Pradze czeskiej ma być powołany p. Okecki, zaś na stanowisko posła polskiego w Białogrodzie p. Matuszewski.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU METALOWCÓW

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się w Dąbrowie górniczej zgromadzenie strajkujących metalowców. Postanowiono z dniem dzisiejszym powrócić do pracy.

REFORMA USTAWY O BANKACH

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). Ministerstwo skarbu przygotowuje nowelę do obecnej ustawy bankowej w drodze dekretu prezydenta.

KORFANTY PRZEGRAŁ PROCES O DOCHODY Z SKARBOFERMU

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). P. Korfanty, usunięty przez rząd ze Skarbofermu, wystąpił przeciw rządowi z akcją cywilną w sądzie okręgowym w Katowicach, domagając się odszkodowania w kwocie 3.010 zł., przyczem zastrzegł sobie dochodzenie w sprawie reszty cywilnych pretensyj po zapadnięciu wyroku. Sąd okręgowy w Katowicach **oddalił powództwo Korfantego** i zasądził od niego koszta sądowe. Sąd w motywach stwierdza, że dekret jest zgodny z przepisami konstytucji oraz że wstrzymanie pensji p. Korfantemu przez rząd było uzasadnione, ponieważ Korfanty w przepisanym 14 dniowym terminie nie zrzekł się zajmowanego przez siebie urzędu w Skarbofermie. Korfanty zapowiedział apelację.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

Genewa, 27 maja (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy nie odbyła dziś plenarnego zebrania. Rozpoczęły natychmiast prace komisje ubezpieczeń od choroby, do spraw wolnego stowarzyszania się robotników oraz do sprawy minimalnych płac w pewnych gałęziach przemysłu. Ze sprawozdania dyrektora międzynarodowej organizacji pracy w latach ubiegłych wynika, że międzynarodowe biuro pracy przyczyniło się niemało do powodzenia prac przygotowawczych, a temsamem i do pomyślnego wyniku międzynarodowej konferencji gospodarczej. Sprawozdanie wymienia szczególnie przeprowadzone przez biuro studja nad naukową organizacją pracy w Europie, oraz studja porównawcze nad handlem prywatnym i handlem stowarzyszeń spożywczych.

WYBÓR MASARYKA

Praga, 27 maja (PAT). Już od wczesnego ranka panowało wczoraj w gmachu parlamentu niezwykłe ożywienie. O godzinie 10 rano budynek parlamentu obleżony był przez tłumy publiczności. Szeregi pojazdów utrudniały dostęp do parlamentu. — Poza obrębem obszaru zamkniętego dla publiczności tłoczyły się masy ludzi, które na długo przed otwarciem posiedzenia zjawiły się przed gmachem parlamentu. Jeszcze przed otwarciem posiedzenia parlamentu trybuny i galerje były szczelnie wypełnione. Korpus dyplomatyczny zjawił się w komplecie. Miejsce posła Patzela (narodowy socjalista), który zmarł w ubiegłym tygodniu, ozdobione było czerwonemi szarfami i swastyką. O godzinie 11'15 prezydent parlamentu otworzył posiedzenie. Pewien komunistyczny poseł woła: „Poseł Sedoniak jest w kryminale!" Na ławach komunistycznych powstaje wielka wrzawa, która trwa około minuty. Gdy wrzawa się uciszyła, prezydent wymienia nieobecnych posłów, przyczem poświęca zmarłemu posłowi Patzelowi pośmiertne wspomnienie, które Izba wysłuchuje stojąc. Niepokój na ławach komunistycznych trwał jeszcze chwilę. Prezydent parlamentu Malypetr konstatuje, że Zgromadzenie narodowe jest kompetentne do przeprowadzenia wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i przypomnia postanowienia regulaminu stosowanego przy wyborze prezydenta, poczem przystąpiono do głosowania.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GÓRNIKÓW

Warszawa, 27 maja (telefon wł. „Naprzodu"). W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja górników. Z ramienia Centralnego Związku górników w Polsce wyjechał dziś na konferencję tow. poseł Stańczyk.

ZNIESIENIE KONTROLI WOJSKOWEJ NAD BUŁGARJĄ

Sofia, 27 maja (PAT). Dzienniki donoszą, że konferencja ambasadorów w Paryżu postanowiła na podstawie sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej w Bułgarji i po zasięgnięciu opinji marszałka Focha znieść kontrolę wojskową w Bułgarji. Postanowienie to zostało już oficjalnie zakomunikowane rządowi bułgarskiemu.

WALKI W CHINACH

Pekin, 27 maja (PAT). Główna kwatera donosi: Wojska północne rozpoczęły w Honan ofenzywę. Liczba wojsk północnych wynosi 100.000, zaś wojsk nacjonalistycznych 70.000.

Tokio, 27 maja (PAT). Gabinet japoński postanowił odłożyć decyzję w sprawie wysłania wojsk do Chin, kiedy sytuacja stanie się groźniejszą niż ostatnio. Rząd postanowił śledzić z wielką uwagą dalszy rozwój wypadków, a w razie zaostrzenia się sytuacji zwołać natychmiast konferencję ministerjalną. Jak słychać, postanowiono w żadnym razie nie wysyłać do Chin więcej niż dwa tysiące żołnierzy.

Szangaj, 27 maja (PAT). W ostatniej chwili donoszą drogą radjo-telefoniczną z Hankau, że nacjonaliści ponieśli poważną klęskę. Ósma armja ma być doszczętnie zniszczona.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE SĄDU PARTYJNEGO PRZY O. KR. KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 29 maja o godzinie 11 przedpołudniem w redakcji „Naprzodu". Uprasza się o jawienie się członków i zastępców.

L. Feldman.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY. Zgromadzenie malarzy i pokostników odbędzie się 31 maja o godzinie 6 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne.

JAWORZNO. Towarzyszom robotnikom z Jaworzna i okolicznych wiosek podajemy do wiadomości, że „Naprzód" jest do nabycia codziennie u tow. Jana Pierzchały. Nie kupujcie wrogich Wam gazet, popierajcie swoje pismo, które broni spraw robotniczych i poucza o aktualnych sprawach życia robotniczego.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Znak na drzwiach".
Niedziela popol.: „Proboszcz wśród bogaczy" (po raz ostatni), wiecz.: „Cyrano de Bergerac".
Poniedziałek: „Maleństwo" (popularne).

KINOTEATRY

Bagatela: „Miłość" — Elżbieta Bergner.
Nowości: „Wiedeńska krew".
Promień: „Bokserzy" — Pat i Patachon.
Reduta: „Honor i ojczyzna", dramat w 8 akt.
Uciecha: „Dziewczynka z dancingu".
Sztuka: „Ta mała z Varlete".
Wanda: „Żona od charlestona" (Ossi Oswalda).
Warszawa: „Galaor i jego sobowtór" i „Wampiry prasowe".

RADJO

Sobota 28 maja

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi J. A. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zawodzie nauczycielskim", dla młodzieży kończącej szkoły średnie — wygłosi dr. M. Ziemnowicz, prof. gimnazjalny.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „O wyborze zawodu — zawód oficera" — wygłosi pplk. Tadeusz Pełczyński. 17.15: Koncert. 18.40: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza" — wygłosi dr. K. Górski. 19.30—19.55: Radjotechnika — wypowie dr. M. Stępowski. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.30: „Gala na dworze Stanisława Augusta", obrazek sceniczny zradjofonizowany przez B. Hertza, w reżyserji Wandy Tatarkiewicz. 21.05: Koncert. W przerwie komunikaty „Messager Polonais" 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. 22.30: Muzyka taneczna.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Przegląd społeczny

—o—

BACZNOŚĆ KAFLARZE!

Z powodu wynikłego konfliktu między organizacją kaflarzy a firmą Kazimierz Michniak i Stanisław Wnęk w Krakowie, należy bezwarunkowo nie podejmować pracy żadnemu członkowi tak z Krakowa jak i z prowincji, aż do odwołania.

Związek kaflarzy w Krakowie.

Z ruchu młodzieży

—o—

ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Każdy uczestnik Zlotu winien zabrać z sobą: koc (pled), zmianę bielizny, o ile można płaszcz nieprzemakalny, przybory do mycia (ręcznik, mydło, szczoteczka do zębów), przybory do jedzenia (miseczkę lub menażkę, kubek, łyżeczkę, nóż lub scyzoryk, widelec).

Turowcy winni się starać, by na Zlot przybyć w szarych **mundurach** turowych, a przynajmniej w niebieskich koszulach; sportowcy w miarę możności — w mundurach ZRSS oraz w strojach sportowych, odpowiednich dla konkurencji, w której biorą udział. Pozatem dbać należy, by ubranie było możliwie wygodne, stosowne do życia obozowego.

Grupy z poszczególnych miejscowości winny przywieść ze sobą **sztandary**, o ile posiadają, oraz **tabliczki** rozmiaru 25×40 cm. na kiju wysokości 150 cm. Na tabliczce czarny napis na białem tle: „Organizacja Młodzieży TUR ...... (nazwa miejscowości np. Kraków)“ względnie „Rob. Klub Sportowy ...... (nazwa i miejscowość).

Należy dbać o to, by jadący na Zlot, umieli **śpiewać pieśni robotnicze**, a przedewszystkiem „Czerwony Sztandar“, Międzynarodówkę“, „Na barykady“ oraz „Hymn Młodzieży Robotniczej“ (słowa z nutami podane w Robotniczym Kalendarzyku Informacyjnym).

W czasie Zlotu w dniu 5 czerwca (niedziela) odbędą się **zawody pływackie na Wiśle** dla członków wszystkich organizacyj robotniczych. Długość biegu wynosi 1.500 metrów. Start za nową plażą Kozłowskiego w stronę Siekierek, meta na przystani RKS „Skra“. Początek zawodów o godz. 2 po poł. Zgłoszenia pod adresem RKS „Skra“, Warszawa, ul. Okopowa 43 do dnia 2 czerwca. Zgłaszać się mogą wszyscy członkowie robotniczych klubów sportowych lub też jakiejkolwiek organizacji robotniczej.

Ze sportu

—o—

BIEG KOLARSKI O NARAMIENNIK ODDZIAŁU KOLARSKIEGO RKS LEGJA odbył się 26 bm. na szosie mogilańskiej o trasie 30 klm. Mimo deszczu i ciężkiej trasy bieg w dobrej kondycji ukończyli: 1) Żak Jan w czasie 59.44; 2) Kołek Michał w czasie 60.26; 3) Kwinta Wiktor; 4) Onyszkiewicz Stefan. — Organizacja biegu sprawnie spoczywała w rękach p. Gorczyńskiego i Kontorka, starter p. Weiss.

W BIEGU ULICZNYM „IL. KURJERA CODZIENNEGO“ zawodnicy z Legji zajęli następujące miejsca: — Wronowski Stanisław 9 miejsce i nagrodę, Koczor 16, Pudełek 18, Lappe 19, Wicherek 22.

RKS LEGJA — TS KROWODRZA 2:2 (1:1). Gra obu drużyn równorzędna, jednak ze strony Krowodrzy zbyt ostra, jak na zawody przyjacielskie. Sędzia p. Süsser bardzo dobry.

RKS LEGJA II — TS KROWODRZA II 4:2 (1:2). Ładna gra młodej drużyny Legji.

MAKKABI I — CRACOVIA I. W niedzielę 29 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A między Makkabi I a Cracovią I. Zawody te mają ustaloną markę zawodów, stojących na wysokim poziomie sportowym, a to z uwagi na niemal równorzędne siły obu drużyn pod względem technicznym. Tak Makkabi jak i Cracovia wystąpią w swych najsilniejszych składach, w których walczyły z drużynami zagranicznemi. Zawody rozpoczynają się o godzinie 4 popołudniu. Poprzedzi spotkanie Cracovii III z Hakoachem.

TOR WYŚCIGOWY W KRAKOWIE. Dzięki zabiegom kompetentnych czynników i obywatelskiemu stanowisku Towarzystwa akcyjnego L. Zieleniewski, urządzony będzie w Krakowie stały tor dla wszelkiego sportu jazdy konnej, wyścigów, wystaw hodowlanych i t. p. Tor założony będzie na gruntach podmiejskich za rogatką Mogilską. Prace początkowe nad uporządkowaniem rozpoczną się w jesieni tak, że na wiosnę roku przyszłego, prócz konkursów hippicznych, odbędą się po przerwie kilkunastoletniej, pierwsze wyścigi konne w Krakowie.

REGATY MIĘDZYNARODOWE I MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE POLSKI NA ROK 1927. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich urządza w dniach 30 i 31 lipca br. pierwsze w Polsce regaty międzynarodowe, zakrojone na większą skalę. Regaty te będą połączone z ósmemi regatami związkowemi o mistrzostwo Polski. Odbędą się one na wspaniałym torze w Bydgoszczy, który śmiało zaliczyć można do najpiękniejszych w Europie. Protektorat nad regatami objął prezydent Rzeczypospolitej, który też obiecał zaszczycić je swoją obecnością. Również obiecał przybyć do Bydgoszczy na regaty marszałek Piłsudski z małżonką. Będzie to jedna z większych międzynarodowych imprez wioślarskich, jakie urządzone zostaną w tym roku na kontynencie. Zaproszone zostały na regaty wszystkie kluby zrzeszone pośrednio w Międzynarodowym Związku Wioślarskim. Cały szereg najpoważniejszych klubów zagranicznych, które brały udział w ostatnich mistrzostwach Europy w Lucernie, obiecały swój udział. Zapewnione już dziś zgłoszenia gwarantują bardzo wysoki poziom sportowy regat.

INFORMACJE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA OLIMPJADĘ ROBOTNICZĄ W PRADZE, 2 do 6 lipca br. Zagraniczni uczestnicy olimpjady mają na kolejach czeskich zniżkę 50% pociągami osobowemi i pospiesznemi, za okazaniem legitymacji jakiegokolwiek klubu sportowego i legitymacji olimpjady, opatrzonej stemplem czeskim za 50 halerzy. — Budżet pobytu jednej osoby na olimpjadzie jest następujący: Pożywienie dziennie przeciętnie 15 koron, 4 dni razem 60 koron. Odznaka, uprawniająca do zniżek tramwajowych, wolnego wstępu na pokazy w stadjonie, noclegu, programu itd. 20 koron, dla młodzieży 5 koron. Tramwaj, widokówki, teatr, akademja, zabawa, wystawa itd. przeciętnie 10 koron dziennie, przez 4 dni 40 koron. Suma wydatków 120 do 135 kor., czyli 35 zł. Do tego koszt biletów kolejowych. Wszelkich wyjaśnień w sprawie jazdy kolejowej udziela Dopravni odbor II Delnicke olympiady, Praha II, Hybernska 7. Ekspedycję polską organizuje Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Warszawa, ul. Warecka 7.

Niemiecki robotniczy związek sportowy w Polsce wysyła na olimpjadę 45 mężczyzn i 12 kobiet, z tego 35 mężczyzn wystąpi w ćwiczeniach wolnych i zawodach lekkoatletycznych. Z Szwajcarji przyjedzie 12 delegatów. Z Węgier 45 mężczyzn i 8 kobiet. Z Ameryki przybywają dwie wyprawy, z których jedna już wyruszyła w drogę. Wydane zostały piękne pocztówki z reprodukcją plakatu olimpjady.

ZAWIADOMIENIE.

W środę dnia 8-go czerwca 1927 roku o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w biurze Drukarni Ludowej w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5 na parterze

ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie
Stow. zarej. z ograniczoną poręką

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z zamknięcia rachunkowego za czas do 31 grudnia 1926 i udzielenie absolutorjum.
3) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków.
4) Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach.
5) Wybór Rady Nadzorczej.
6) Wnioski członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za czas do 31 grudnia 1926 r. przeglądać mogą członkowie Towarzystwa codziennie od godz. 9-tej rano do 12-tej w południe u podpisanego prezesa Rady Nadzorczej w Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie

Sekretarz: **Jaroszewski Bolesław** Prezes: **Schiff Henryk**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).